Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 31.

Kwartalnie kosztuje złr. 4 Konw. Mon. miesięcznie złotych sześć.

SRODA 9 Lutego 1848 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi.
	6	27 3. 39	— 1, 0	1. 86	Zachodni słaby	Pochmurno	
7	2	4, 43	— 1, 4	1, 65	ZPł.Zachodni ,,	,,	
	10	3. 59	- 3, 6	1, 37	ZPn.Zachodni ,,	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Złożony najniebezpieczniejszą chorobą, zostawałem dni kilka bez nadziei życia; przywrócenie mi go zawdzięczam jedynie głębokiéj znajomości sztuki lekarskiéj i niezmordowanéj gorliwości W. Dra Warszauera. Racz więc przyjąć, mój szanowny życiodawco! moje publiczne podziękowanie, obok dozgonnéj wdzięczności, za Twoje nieocenione poświęcenie się dla mnie, aby mnie ocalić od nieuchronnéj śmierci, któréj ofiarą byłbym się stał nieochybnie, bez Twéj lekarskiéj pomocy i Twego bystrego i umiejętnego uważania postępu mojéj niebezpiecznéj choroby. Oddać winny i publiczny hołd Twoim talentom, szanowny Mężu! poczytuję sobie za najświętszy obowiązek i cieszę się, że aby tym sposobem mogę się chociaż w małéj części wywiązać z zaciągnionego długu wdzięczności.

Antoni *Tessarczyk*.

— *Wiedeń* 29 *Stycznia*. —

W przyszłą środę to jest 2 p. m. odbędzie się uroczyste otwarcie Akademii Wiadomości w wielkiéj sali pałacu stanów a to w przytomności NN. PP. i NN. Arcyxiążąt. Donoszą z Cyrkułu Indenburg w Styryi, że tameczni wieśniacy którzy dopuścili się excessów z powodu pańszczyzny już się uspokoili, i powrócili do swéj powinności. Poczty z Berlina i zachodniéj Europy, bardzo rzadko nas dochodzą już od dni czternastu. W Morawii i Szląsku musiano na żelaznéj kolei użyć sani, z powodu że śnieg zasypał szyny drogowe.

— *Dnia* 30 *Stycznia*. —

Szambelan xięcia Modeny hr. Volo, który tu przez długi czas bawił, zdaje się, iż żadnych nie miał poleceń politycznych, lecz tylko prywatne, jakkolwiek takowe mogły być w stosunkach ścisłych z niektóremi politycznemi celami.

Donoszą z Preszburga pod d. 28 Stycznia, że magnaci od dni dziesięciu już nie odbywali zwykłych posiedzeń sejmowych. Wczoraj miało nastąpić takowe, lecz nie miało miejsca. Izba deputowanych dziś się zgromadzi po raz 25, na którém posiedzeniu nakoniec, pytanie tyczące się miast rozwiązane będzie ostatecznie. Arcyxiążę Palatyn wydał rozkaz do Pesztu i Budy, na mocy którego wszyscy ślepi i głuchoniemi mają być spisani, a to w celu, ażeby sejm był w stanie z takowego wykazu rozpoznać, w jaki sposób instytut będący dla tychże w projekcie, ma być urządzony.

— *Dnia* 30 *Stycznia*. —

Listy odebrane ze Wschodu od pani Idy Pfeiffer, która tamże podróżuje, opisują między innemi ciekawemi szczegółami, przybycie téj damy z Chin do wyspy Otahiti. Pani Pfeiffer za przybyciem swojém zaproszona była na bal wcale oryginalny, który dawał u siebie gubernator francuzki, a na którym znajdowała się oraz i królowa Pomare wraz z swym dworem. Cały dwór i wszystkie dworskie damy były boso, jedna tylko królowa miała pończochy.

Na drodze z Prerau do Pragi, przeziębiło członki wiele osób, z powodu, że teraz tam podróż odbywa się na otwartych saniach, dla zepsutéj kolei żelaznéj.

Wiadomości zagraniczne.

— *Petersburg* 22 *Stycznia*. —

RESKRYPT CESARSKI.

Do naszego rzeczywistego radcy stanu Hube. Dla okazania Monarszéj Naszéj ku wam życzliwości za szczególne prace wasze przy ostatnich układach z Dworem rzymskim, Najmiłościwiéj mianujemy was kawalerem orderu Sw. Równego z Apostołami Xiążęcia Włodzimierza klassy 2, ozdoby którego, przy niniejszym załączone. Rozkazujemy wam włożyć na siebie i nosić podług przepisów.

Pozostajemy Cesarską Naszą łaską ku wam przychylni.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiéj Mości ręką podpisano:

MIKOŁAJ."

Najjaśniejszy Cesarz najwyżéj rozkazać raczył, z powodu zgonu Jéj Królewskiéj Wysokości Xiężniczki Eugenii Adelajdy, siostry Najjaśniejszego króla Francuzów, przywdziać u Najwyższego Dworu żałobę na dni sześć, ze zwykłemi podziałami, poczynając ją od dnia 3 stycznia r. b.

— *Kopenhaga* 29 *Stycznia.* —

Król Jmć pod dniem 28 b. m. ogłosić rozkazał swój najwyższy reskrypt do stanów duńskich jako i do kancellaryi xięstwa Szleswigsko-holsztyńsko-Lauenburskiego, którego treścią jest zaprowadzenie stósownéj dla obu państw konstytucyi. Na mocy tejże postanowienia z r. 1831, 1834, jak równie z r. 1845 co do wyspy Irlandyi, żadnéj nie ulegają zmianie. Liczba przez króla mianowanych lub wybranych deputowanych, wynosić będzie w Królestwie duńskiém 26, również jak i w xięstwie Szles. Holsztyńskiém, razem 52. Posiedzenia izby stanów odbywać się będą w mieście stołeczném królestwa Kopenhadze.

— *Londyn* 29 *Stycznia.* —

Na zgromadzeniu instytutu literackiego, Dr. King, który kiedyś należał do wyprawy wysłanéj dla odszukania kapitana Ross, dowodził konieczności wyprawy dla wyszukania sir Johna Franklin i jego towarzyszy, wysłanych przed paru laty w podróż do bieguna północnego. Cel podobnéj wyprawy od dawna zwracał na siebie uwagę Europy, chodzi bowiem o odkrycie przepływu na północo-zachodzie. Przeszedłszy na karcie własnego układu wszystkie odkrycia w tym względzie dokonane i wykazawszy kraje już odkryte lub których odkrycie jest przypuszczalném, Dr. King utrzymywał, że kapitan Franklin nie mógł dopłynąć do ujścia rzeki M'Kenzie, wówczas bowiem zostawałby w stosunkach z zakładami angielskiemi w tych stronach; przypuszcza zatém, że okręt kapitana Franklin rozbił się u brzegu nader mało znanego i niebezpiecznego, pomiędzy ujściem téj rzeki a zatoką Rejenta i że w téj chwili znajduje się, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa u brzegów wielkiego jeziora niewolników. Dostać się do niego można tylko przez rzékę Rybną (Fishriver), do téj zaś droga jedynie lądem prowadzi. Zapasy wyprawy, kap. Franklin nie mogą wystarczyć na czwartą zimę, należy więc wysłać pomoc w lecie b. r. pomocą tą kierować może tylko on (Dr. King) i sir Jerzy Back; potrzeba bowiem znać dokładnie kraj i zyskać sobie pomoc strzelców i rybaków krajowców, czego sir John Franklin dopiąć nie mógł; Eskimowie bowiem nie posuwają się za 70 stopień szerokości północnéj. Główny błąd popełniono, dając sir Johnowi Franklin parostatek do téj żeglugi, ponieważ poprzednia wyprawa podobna wskazała, jak parostatki do takich wypraw są mało stosowne, i że daleko lepszemi do tego są okręty żaglowe. Długi pobyt 121 ludzi osady musiał ich niezmiernie osłabić szkorbutem, grasującym zwykle pomiędzy żeglarzami w tych lodowatych stronach; zresztą wiek sir Johna Franklin (lat 70 z górą) budzi trwogę, że nie mógł wytrzymać trudów. Wszystko dowodzi, że wyprawa nie osiągnęła swego celu, a tymczasem środki rząd przedsięwziął jak gdyby ta wyprawa się powiodła. W końcu Dr. King rzuca pytanie, czy nie bacząc na ważność kwestyi dla admiralicyi i całego cywilizowanego świata, życie człowieka takiego jak sir John Franklin i 121 dzielnych marynarzy mu towarzyszących, nie zasługuje na poświęcenie 2000 fst., tyle bowiem będzie kosztować wysłanie posiłków lądem.

— *Neapol* 19 *Stycznia.* —

Dziennik państwa Obojga Sycylii zamieścił pod d. 18 b. m. sześć dekretów królewskich zawierających ustawę konstytucyjną dla obu królestw, a które monarcha raczył udzielić swemu ludowi na usilne prośby Hrabiego Aquila swojego brata. Dekreta powyższe jednakże nie zupełnie zgadzają się z żądaniami Palermitanów, które oni w 6 paragrafach przełożyli jenerałowi Aquila, gdy tenże zaproponował im układy na drodze zgody. Wszyscy dobrze myślący radują się z tego powodu żałując oraz, że to nie stało się jeszcze przed d. 12 Stycznia. Jakkolwiek cieszymy się nadzieją błogiego pokoju jednakże patrole ciągle jeszcze przeciągają po ulicach naszéj stolicy, a placówki są porozstawiane.

Dekret królewski pod L. IV. tak opiewa:

„My Ferdynand II. z Bożéj łaski król Obojga Sycylii i. t. d.

„Artykuł I. Mianujemy brata Naszego ukochanego Hrabiego Aquila Jeneralnym Wielkorządzcą Sycylii. Artykuł II. Stanowimy ministrem pełnomocnym radcę i ministra państwa D. Antonio Lucchesi Palli, xięcia Canpofranco Artykuł III. Mianujemy Dyrektorem Spraw węwnętrznych, Spraw zewnętrznych, tudzież rolnictwa, handlu i prac publicznych xięcia Montalto któremu nadajemy stopień i zaszczyty naszego król. ministra. Artykuł IV. Mianujemy Dyrektorem Dochodów i Skarbu jako i Spraw Duchownych jeneralnego Adwokata przy W. Izbie obrachunkowéj, P. Józefa Buon giardino. Artykuł V. Mianujemy Dyrektorem Wydziału Sprawiedliwości i Policyi Radcę D. Giovarne Cassisi. Artykuł VI. Powyżéj mianowani Dyrektorowie zatrzymują swe pensye i dochody jakie dotąd pobierają. Artykuł VII. Nasza Rada Państwa, minister Stanu, tymczasowy Prezes Rady ministrów, nasi wszyscy ministrowie, jako też jeneralny Wielkorządzca Sycylii, mają sobie nakazane wychowanie tego naszego najwyższego królewskiego rozporządzenia.“ (Dost. Austr.)

— *Livorno* 23 *Stycznia.* —

Spokojność lubo u nas jest już przywrócona, jednakże nie w tym stopniu jakby życzyć należało. Uwięzienia na nowo się tu zdarzają, a minister Ridolfi ogłosił nowy manifest, wzywający mieszkańców do zachowywania prawego porządku i spokojności publicznéj.

Donoszą z Gerlic, że tam od kilku dni tak gwałtowny panował orkan, że kolej żelazna ustać musiała i dotąd podróżuje na saniach, zmuszeni są odbywać podróż drogą sasko-szląską. Zdaje się, że jeszcze jakiś czas upłynie, nim kolej przyjdzie do stanu dawnego, ażeby można odbywać podróż. Co do drogi wozowéj, ta również jest w najgorszym stanie dla ogromnych zaspów śniegu. Dowodem tego to zdarzenie, że jeden z podróżujących, który życzył sobie wozem odbyć jak najspieszniéj podróż w odległości jednéj tylko mili ztąd do Markersdorf, zdołał tam przybyć pomimo największych usiłowań nie wcześniéj, jak w przeciągu ośmiu godzin.

Rozmaitości.

HUDSON

Główny dyrektor kolei żelaznych w Wielkiéj Brytanii.

(z Frazer's Magazine.)

(Ciąg dalszy.)

Ale wróćmy do przemysłowego życiorysu Hudsona. W 1833 r. założył on bank Yorski, którego długo był dyrektorem; odmienny od tylu innych przedsiębierstw tego rodzaju, bank ten nie zrujnował akcyonaryuszów, lecz owszem,—a to głównie wybornym zarządem Hudsona—oparł się wszystkim wstrząśnieniom które kredyt jego zachwiać mogły, i starał się jak to nazywają, *dobrym interesem.* Zachęcony powodzeniem pierwszego przedsiewzięcia, Hudson w inną rzucił się spekulacyę rozleglejszą ale też i hazardowniejszą, a która stała się źródłem jego ogromnego majątku. We wszystkich spekulacyach publicznych Hudsona to na uwagę zasługuje że napełniając jego kieszenie, mniéj więcéj użytecznemi także były miastu York, któremu sam tyle był winien. On to naprzykład pierwszy podał myśl do kolei *York and North Midland rail way.* Rzucił się w tę sprawę z zwykłą sobie siłą: mnóstwo zakupił akcyi, i mianowany został prezesem rady zarządzającéj. Tam, jak we wszystkich innych kolejach swojego zawodu, nabył rychło ogromnego wpływu, robił co mu się podobało, a Hudson tego tylko pragnie żeby wszystko szło dobrze. Akcye bardzo spadły niżéj *al pari*: on zaś nietylko nie dał owładnąć się ogólnemu postrachowi, ale wykupował wszystkie akcye jakie do sprzedaży były, a powodzenie śmiałość jego uwieńczyło; gdyż zmiana kursu późniéj akcyom tym nadała wartość ogromną. Dodać należy, że zimna krew i stałość jakie Hudson w téj okoliczności okazał, były wprost przeciwne uczuciu całéj niemal massy akcyonaryuszów a nawet i dyrektorów. Ale zawsze tak się dzieje, człowiek energiczny nietylko patrzy na bieg rzeczy; ale chce i wolą swoją dochodzi do tryumfu.

Szczęśliwe obroty w dyrekcyi kolei Yorku and North Midland zyskały Hudsonowi prezesostwo innych kompanii, i wywołały przyjęcie jego planów co do zaprowadzenia tego systemu jednakowéj exploatacyi i połączenia służby różnych kompanii. zaprawdę dla publiczności niedogodnego, ale nader zyskownego dla właścicieli dróg żelaznych. Jakby w najsłynniejszych powodzeniach, jakiś urok obsłonił Hudsona. Zwycięzca w pierwszéj bitwie, staje do drugiéj z większą śmiałością i widokami korzystniejszemi; ta sama przyczyna co zdwaja męztwo jego żołnierzy, ciska trwogę w obóz nieprzyjacielski. Taki prawie był wypadek z Hudsonem. Rozmajte kompanie dróg żelaznych ubiegały się o to żeby został ich dyrektorem, a publiczność ufała w jego środki. — Samo napomnięcie że Hodson obejmie tę lub ową linję, wystarczało do nadania natychmiast niezmiernego popędu akcyom. Dzięki téj szczególnéj ufności jaką umiał obudzić, jako też i trybowi jego zarządu, wstąpienie „króla kolei żelaznych"—tak go bowiem przezwano,—było niezawodną rękojmią powodzenia. Kiedy imie jego, umieszczone na czele rady zarządu któréj linii, miliony z rąk do rąk przerzucało, i w tymże stosunku pomnażało wartość własności którą brać raczył pod swoją opiekę nie dziw że sam Hudson niezmiernie zebrał zyski. Każda epoka ma właściwy sobie rodzaj spekulacyi; miliony zarabiają się i tracą, to na rentach, to na kopalniach, to na dostawach różnych. Wiek obecny jest głównie wiekiém żelaznych kolei, a ze wszystkich co tę gorączkę narodową exploatowali, Hudson był najszczęśliwszym: sam ogromny zbijając majątek, i koło siębie umiał mnożyć dostatki, tak jak dąb ścielący ziemię żołędzią. — Przytaczają osobliwe i ciekawe przykłady dyktatorskiego tonu, jakim traktował kompanie które przychodziły błagać go o współudział i jak niesłychanie zarozumiałemi były jego pretensye. We wszystkich układach wynikających z objawu jego najwyższéj woli, dla siebie zawsze lwią część zachowywał; dobrze téż było być przy nim, kiedy okruchy spadały z jego stołu królewskiego: podobno nigdy o przyjaciołach nie zapominał. Ileż to akcyi dających lub dawać mających praemia, rozdzielonych zostało między nich al pari, pod tym warunkiem jedynie, aby głos za nim dali, w razie potrzeby, na ogólném zebraniu! Ton jaki przybierał ten zbawca ginących kompanii, względem akcyonaryuszów, których kłopoty miały stać się podstawą nowych kombinacyi i zamienić się w nowe źródło bogactw, przechodził często w komiczną pychę i zarozumiałość jakby parodya starego przysłowia dla dzieci: — „Otwórzcie gęby zamknąwszy oczy, a zobaczycie co wam Bóg daje!" Biada nieszczęśliwym co się opierali i sami działać chcieli. Bez miłosierdzia opuszczeni, ulegali losowi swojemu. Lecz gdy Hudsonowi dozwolono działać po swojemu, i zupełnie się zdano na jego zręczność i kierunek—za tę uległość zyskiwano nagrodę nietylko w wdzięcznym uśmiechu *dostojnego władcy*, ale i dotykalniejsze korzyści. Massa wpływu i klienteli, którą przez to rozrządzał prawdziwie jest niesłychaną. Gdy kto szedł do niego—a lepiéj byłoby wejść z próżnemi rękami do klatki lwa kiedy zgłodniały, niżeli stawać przed Hudsonem bez powodu dostatecznie wizytę usprawiedliwiającego,—zastawał go pośród lawiny papierów, sprawozdań, raportów, listów, otoczonego adjunktami, pisarzami, dającego posłuchanie deputacyom, członkom parlamentu, inżenierom. Udawał że ogromnie czasu oszczędza. Interes swój musiałeś mieć zupełnie gotowy, wyrobiony, idąc do niego. Słuchał cię, nie zawsze grzecznie, ale mrucząc i okazując zniecierpliwienie, odpowiadał kilku jedno-zgłoskami. potém odwracał się i czém inném zajmował. Hudson to drugi Abernethy w sposobie pozbywania się ludzi, co mu chodzą przedstawiać reklamacye, skargi, myśly lub wynalazki swoje. Doświadczenie i pewny rzut oka mając, nienawidzi szczegółów: przecina od razu wykład najjaśniejszy, najlogiczniejsze dowodzenie jednem „tak" albo „nie" albo też „to nic nie warto;" a skoro raz ta stanowcza odpowiedź wyjdzie z ust jego dostojnych, należy umykać co prędzéj.

Razu jednego jakiś pan przybywa do Hudsona z rekomendacyjnym listem od dawnego przyjaciela; był autorem ważnego wynalazku, ale który nie-

szczęściem został już osądzonym i skazanym przez samowładcę kolei żelaznych. Jednakże list starego przyjaciela dobrém był poleceniem. Zrazu dumnie dość przyjęty, nasz suplikant z radością ujrzał niebawem rozpogadzające się okrągłe lica wszechwładcy, i jaśniejące łaskawym uśmiechem; nawet raczył się poruszyć na kształt lekkiego nader pokłonu. Odwiedzający zaczyna przemowę; lecz zaledwie wspomniał swój wynalazek, kiedy przerwał mu nagle: — „A! już wiem o co idzie. To nic nie warto. Przepraszam, niemam czasu zająć się tém. Ale Tom pisze mi żeś jego najlepszy przyjaciel. No, posłuchaj tedy; — Idź na giełdę, i kup ile tylko będziesz mógł akcyi téj a téj linii, niżéj takiego kursu. Żegnam!“ A zdumiały gość mógł dowolnie uwielbiać szerokość pleców wszechwładcy, pochylonego nad ogromną massą swiéżo przyniesionych papierów; lecz to nie bardzo uprzejme przyjęcie wynadgrodził siobie zarobieniem dość okrągłéj sumki, jako premium na akcyach, których skwapliwie nakupił, idąc za poleceniem wielkiego męża.

(D. c. n.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 7 do dnia 8 Lutego.

Kellermann Antoni ob., Trembecki Józef, Stobnicka Emilia ob., Sabańska Melania, Dulemba Cypryan ob., Goczałkowska Wiktorya, z Galicyi;— Kubiczek Władysław ob., z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Padechowicz Franciszek ob., do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Ner 7597.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek prośby p. Floryana Kizel wniesionéj o przyznanie mu spadku po ś. p. Andrzeju i Jacentym Kizlach braciach tudzież po ś. p. Maryannie 1mo ślubu Kizlowéj 2do Gąsiewskiéj pozostałego, z $^3/_4$ części kamienicy w Krakowie w Gm: I. pod L. 226 stojącéj, składającego się—C. K. Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora na zasadzie Art. 12 ustawy Hipoteczuéj z r. 1844— wzywa wszystkich prawa do spadku tego mieć mogących, aby się z takowemi w terminie 3ch miesięcy do Trybunału zgłosili, po upływie bowiem tego terminu spadek powołany, zgłaszającemu się P. Floryanowi Kizel przyznany zostanie.

Kraków dnia 28 Grudnia 1847.

Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki*

(2r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Ner. 7949.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wskutek prośby p. Wincentego Szpora Adwokata O. P. D. jako pełnomocnika Sukcessorów ś. p. Jerzego Westenholtza wniesionéj, o przyznanie tymże spadku po ś. p. Jerzym Westenholtzu pozostałego, z ruchomości i realności pod L. 66 w gminie VIIéj Piasek pod L. 170 kadastru stojącéj, składającego się; C. K. Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora na zasadzie Artykułu 12 ustawy Hipotecznéj z roku 1844, wzywa wszystkich prawa do spadku tego mieć mogących aby się z takowemi w terminie trzech miesięcy do Trybunału zgłosili — po upływie bowiem tego terminu spadek ten zgłaszającym się Sukcessorom przyznany zostanie.

Kraków dnia 7 Grudnia 1847 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki.*

(2r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

CENY ZBOŻA

Na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Dnia 31 Stycznia i 1 Lutego 1848 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł	gr	zł.	gr	zł.	gr
Korzec Pszenicy..	—	—	34	—	—	—	31	15	—	—	28	—
„ Żyta . .	—	—	28	15	—	—	26	15	—	—	—	—
„ Jęczmieni.	—	—	24	—	—	—	21	—	—	—	19	—
„ Owsa . .	—	—	14	6	—	—	13	15	—	—	12	15
„ Grochu . .	—	—	37	—	—	—	35	—	—	—	—	—
„ Jagieł . .	—	—	55	—	—	—	52	—	—	—	—	—
„ Rzepak zi.	—	—	40	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Prossa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemniaki	—	—	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Koniczyny	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Centnar siana od złp. 3 gr. 24, do złp. 3 gro. —.
„ słomy od złp. 3 gr. —, do złp. 2 gro. 15.
Spirytusu garniec z opłatą od zł. 10 do zł. 12.
Okowity „ „ od zł. 7 do zł. 8 gr. 27.
Drożdży wanien. z piwa Mar. od zł. 18 do zł. 20
Drożdży wanienka z piwa Dubel od zł. 8 do zł. 12
Masła garniec czystego od zł. 10 do zł. 12.
Jaj kurzych kopa od zł. 4 do zł. 5 gr. 6

Sporządzono w Biórze C. K. Kommis. Targowego.

Kraków d. 1 Lutego 1848 r.

C. K. Kommissarz Targowy
W. Dobrzański.
Adjunkt *Pszorn.*

Doniesienie prywatne.